Muzeum Okręgowe Biblioteka w Radomiu

№ 214. Sobota, dnia 12 Października 1918 r. Rok III.

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:
Miesięcznie . . . . 5 k. — h.
Z odnoszeniem do domu . 6 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
Miesięcznie . . . 6 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.
Numer pojedyńczy 30 halerzy.
Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 12; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Peschalskiego, ulica Warszawska; Grajnerta, ulica Skaryszewska № 16; J. Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.

Cena ogłoszeń:
Na I str. wiersz drobnem pismem 2 k. — h.
„ III „ „ „ „ 1 „ 20 „
„ IV „ „ „ . — „ 60 „
Drobne za wyraz . . . . — „ 20 „

KINO CZARY.
Tylko przez cztery dni! Począwszy od czwartku 10 września 1918 r.
Znana polska mimiczna artystka POLA NEGRI w gł. roli wspaniale inscenizowanego dramatu
Oczy Mumji Mâ
w 5 częściach na tle tajemnic Egiptu.
Nad program.
DOROŻKA № 23
arcywesoła komedja
Obrazy ilustruje artystyczny kwartet pod dyrekcją p. FOGELMANA.

KINO- „CORSO" -TEATR
KOŚCIELNA Nr. 9.
Program № 4. Od Piątku 11|X do Poniedziałku d. 14|X włącznie
Drogi które wiodą w mrok
interesujący dramat w 4 częściach.
Polowanie na dzikie zwierzęta w Ameryce
NAD PROGRAM:
Śpiew solowy p. Józefa Kintzla.
Szczegóły w programach.
Muzyka pod kierunkiem p. W. Janiszewskiego
!! ANONS !!
W krótce przybędzie do „Corsa" Bern Aldorn

Od czwartku 10 października 1918 r.
DZIŚ w „MIRAŻU"
MŁODY PAPA operetka Eyslera
oraz występy pp.: Celińskiej, Kosińskiej, Dzierżanowskiej, Wiktorowicz, pp.: Wołowskiego, Krawczyńskiego, Chojnackiego, Rzęckiego, Godika, Drwęckiego oraz baletu warszawskiego: Brodelkiewicza, Kajzerówny i Gedrojcia. Początek punktualnie o g. 8 wieczorem.

Edward Suchański
Księgarnia w Radomiu
poleca wybitne dzieła
Nasz dorobek kulturalny
I Wielkopolska. II Galicja Przewodnik dla osób, pracujących społecznie na wsi i w mieście—St. Bojarskiej . . . . . . Kor. 5 i 9
Ku czemu Polska szła
Art. Górskiego. Świetne to dzieło daje odpowiedź rozumowaną na pytanie: Kim jesteśmy, ku czemu idziemy—str. 300 . . . Kor. 30
Historja Unji
czyli połączenia kościoła katolickiego ze wschodnim obrządkiem na ziemiach Polski, opowiedziana wraz z dziejami prześladowań unitów w Polsce—str. 30 . . . . Kor. 2.50
Krótka historja Polski
w opowiadaniach starego powstańca—napisała Bukowiecka; portrety królów, szereg rycin i mapek . . . . Kor. 8
Przyczyny upadku Polski
10 odczytów, wygłoszonych w 1917 roku w Krakowie przez prof. Romera, Kutrzebę, Tokarza, Chrzanowskiego, Kallenbacha i innych Kor. 16
Gospodarcza Geografja Polski
historycznej i etnograficznej przez St. Koszutskiego. — Ostatnie dane o bogactwie i wytwórczości Polski . . . . Kor. 18

POSTULATY i KONSEKWENCJE.

Nowa chwila dziejów przynosi nowe i wręcz różne od dotychczasowych podstawy stosunków państw centralnych do Polski. Przebrzmiałem echem są dziś akty 5 listopada i 12 września, minioną, złą przeszłością jest charakter wasala, jaki był nam narzucony. Dziś różni się zasadniczo od wczoraj. Zmiana tego stosunku zawiera się przedewszystkiem w n o c i e pokojowej państw centralnych, uznającej wszystkie warunki Wilsona, a więc i postulat wolnej, zjednoczonej Polski, z dostępem do morza. Uznanie tego postulatu przez państwa centralne wprowadza sprawę polską na zupełnie inną platformę, opartą nie na aktach nadawczych zdobywców, lecz na prawie narodów do samostanowienia o swych losach. Dawne dokumenty straciły swój walor. Naród Polski zamiast być przedmiotem targów i podziałów, stał się jednym, z zabierających głos w ogólnej sprawie wszechświatowej. I nie tylko pod względem stanowienia o sobie zmieniła się sytuacja. Uległa ona zmianie także i dla tego, że dziś pod pojęcie państwa polskiego nie podpada tylko Królestwo Polskie, lecz państwo to obejmuje wszystkie ziemie zamieszkane przez Polaków. Trzeba powiedzieć jasno—przez swój akces do postulatów Wilsona zrzekły się państwa centralne ziem polskich, które są przyrodzoną podstawą państwa polskiego, co same w swych notach pokojowych przyznały. W ten sposób stanęliśmy wobec faktu dokonanego.

W tym oświetleniu odezwa Rady Regencyjnej proklamująca zjednoczenie ziem polskich stało się już koniecznością. Rada Regencyjna po raz pierwszy wyraziła dążenie całego narodu polskiego, tak jak po raz pierwszy uznały te dążenia państwa centralne.

Z uznania postulatów Wilsona wypływa też i zmiana stosunku okupantów do terenów dzisiejszego Królestwa Polskiego. Tu wysuwa się cały szereg postulatów polskich, zmierzających nie tylko do „złagodzenia ciężarów okupacji", lecz do spraw daleko poważniejszych, jak kwestja przelania władzy w ręce polskie. Opinja nasza musi tę kwestję podjąć i jasno postawić, wykazując swą z w a r t o ś ć i nieustępliwość na tym punkcie. Dziś system władz obcych w Polsce należy do przeszłości, to trzeba śmiało powiedzieć. Polska władza w Polsce to pierwszy realny wniosek z teoretycznych przesłanek.

Przewrót w polityce państw centralnych, przekreślił dawne ustosunkowanie się ich do Polski. Dziś niema mowy już o takiem, lub innem rozwiązaniu sprawy polskiej, niema austro-polskiego lub niemiecko-polskiego problemu. To też należy zrozumieć i wyciągnąć z tego odpowiednie konsekwencje. Ludzie stojący do dziś u steru „urzędowej" polityki polskiej, są ludźmi, którzy nie widzieli drogi, po której Polska idzie. Powołani przez akt listopadowy wraz z nim należą do przeszłości. Obecnie, dla zwolenników innego rozwiązania sprawy polskiej, niż przez zjednoczenie, niema miejsca zarówno w polityce polskiej, jak i w polityce wszechświatowej, uznającej postulat zjednoczenia za kardynalny. Wszelka inna polityka skompromitowała się. Ludzie, którzy dotąd podstawę wilsonowskiego pokoju uznawali za nierealną, ludzie, czyniący wszystko, by inaczej pokierować losami Polski, dążącej do zjednoczenia, muszą ustąpić.—Możemy zapomnieć o ich dotychczasowej działalności, ale nie oni pokierują polityką — przechodzi ona w ręce innych.

Z żywiołową siłą wysuwają się kwestja sejmu i kwestja władzy politycznej, łączącej wszystkich Polaków. Kwestje te wysuwane są przez wszystkie dawne zabory. Konstytuanta ziem polskich i władza, łącząca wszystkich bez względu na klasy, przekonania społeczne i polityczne—to postulaty chwili najbliższej. Czas nagli, chwila rozstrzygnięć nadeszła. Tylko należyte jej zrozumienie i jednolite działanie mogą zapewnić, że nie ubiegną nas wypadki, toczące się z zawrotną szybkością.

TELEGRAMY.

Komunikat niemiecki.

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

BERLIN, 10 października (B.K.). Donoszą urzędowie:

Między Cambrai a St. Quentin zajęliśmy tylne stanowiska. Opuściliśmy Cambrai. Przez pomyślne kontrataki, które oddały z powrotem w n a s z e ręce Seranvillers i wzgórza po obu stronach Esnes, ułatwionem zostało znacznie oderwanie się od przeciwnika. Nieprzyjaciela postępującego po oby-

dwu stronach drogi rzymskiej w kierunku na Le Cateau, odparto. **Walcząc, krok za krokiem usunęliśmy się na nowe stanowiska. Nieprzyjaciel stał wieczorem na wschód od linji Bertry—Busigny—Bohain.** Odparto częściowe ataki nieprzyjacielskie po obu stronach St. Etienne. Amerykanie i Francuzi przeszli znowu do jednolitych ataków między Argonami i grzbietem Ornes, które przy lesie Argońskim załamały się wśród ciężkich strat. Główne uderzenie ataków prowadzonych między Aire i Mozą było skierowane przeciw Sommerance i Romagne; obydwie miejscowości pozostały w naszych rękach. Odrzucono nieprzyjaciela, który posuwał się poza Romagne i na wschód od tej miejscowości, aż po Cunel. Ataki przeciwnika na wschodnim brzegu Mozy, pod i na wschód od Beaumont rozchwiały się przed linjami austro-węg. strzelców i pułków reńskich.

BERLIN, 10 październ. (Wieczorem). (B. K). Donoszą urzędownie: Przed naszemi nowemi pozycjami na froncie walk na wschód od Cambrai i St. Quentin i po obu brzegach Mozy rozchwiały się ataki nieprzyjacielskie.

Pierwszy jenerał kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ, 10 październ. (B. K.). Donoszą urzędownie:

FRONT WŁOSKI.

Miejscami żywsza działalność wywiadowcza Włochów.

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Na północ od Verdun, koło Beaumont odparli zwycięsko nasi strzelcy, łącznie z pułkami reńskiemi, ciężkie ataki.

BAŁKANSKA WIDOWNIA WOJNY.

Nie udały się próby oddziałów konnicy włoskiej przejścia przez Skumbi. Na północo zachód i północ od Leskowac wywiązały się walki. **Na tyłach naszego frontu zniesiono bandy serbskie i czarnogórskie**

Szef sztabu jeneralnego.

Komunikat angielski.

Anglicy pod Le Chateau.

LONDYN, 10 październ. (B,K.). Reuter donosi, że Anglicy stoją o dwie mile angielskie od Le Chateau.

Posłowie polscy ustępują z parlamentu austrjackiego.

KRAKÓW, 10 października (BK). „Morgenzaitung" powtarza za „Nowym Dziennikiem": **Zebrani tutaj posłowie polscy postanowili na dzisiejszem zebraniu rozwiązanie Koła polskiego i stworzenia Rady Narodowej, jako najwyższej polskiej instytucji. Posłowie postanowili nie wracać więcej do parlamentu wiedeńskiego.**

Deklaracja konserwatystów.

WIEDEN, 10 października. (B. K.). W końcu posiedzenia Izby posłów stwierdził ks. Lubomirski, że również konserwatywna grupa w Kole Polskim uznaje tylko niepodległe państwo polskie składające się ze wszystkich zjednoczonych ziem polskich.

Urzędowy głos francuski.

PARYŻ, 11 października. (B.K.). Nota agencji Havasa wydana w związku z odpowiedzią Wilsona uważa za mało prawdopodobną, aby kanclerz niemiecki pod naciskiem wypadków stanął obecnie na stanowisku programu waszyngtońskiego. Zresztą nawet gdyby tak było, z jakiem zaufaniem można by go w przyszłości obdarzyć, jeżeli kilka dni temu jego niewymuszony pogląd na podstawowe zapytania był odmowny. Zmiana osób na naczelnych stanowiskach rządu niemieckiego, wydaje się w rzeczywistości parodją. Udział narodu we władzy, miał uwolnić od odpowiedzialności sprawców wojny. Jeżeli cesarski rząd przyjmie wstępne warunki i uznanie bez zastrzeżeń amerykańskiego programu pokojowego, nowa orjentacja w polityce Niemiec, opuszczenie zajętych terytorjów, nie wypłynie z tego jeszcze samo przez się zawieszenie broni, które może nastąpić dopiero wtedy, gdy Wilson ujrzy się w możności zaproponowania narodom koalicji wstrzymanie się od działań wojennych. Wówczas narody ententy zażądają gwarancji. którą mają zamiar przedstawić nieprzzjacielowi, zanim broń złożą.

Teraz mają głos Niemcy.

Parlament francuski a odpowiedź Wilsona.

GENEWA, 10 październik. (BK). Havas rozpowszechnia następujące doniesienie: Odpowiedź Wilsona została przyjęta w Izbie bardzo przychylnie, wszyscy deputowani, bez różnicy partji, przyznają, że treść odpowiedzi najdokładniej odzwierciadla uczucia narodu francuskiego, który tak jak Wilson nie pragnie przeciągania się wojny, ale żąda gwarancji dla teraźniejszości i zadatków na przyszłość. Jeżeli kierujący mężowie Niemie nie będą chcieli usłuchać tych słów, to wezmą na swoje barki odpowiedzialność za dalsze trwanie kroków wojennych i nieuniknionych następstw

Dymisja Hussarka.

WIEDEŃ, 10 paźdz. (BK) „Fremdenblatt" donosi, że prezydent ministrów Hussarek zdecydował się wraz z całym gabinetem podać do dymisji.

Dymisja gabinetu w Hiszpanji.

SAN SEBASTJAN, 10 października. (B. K.). Doniesienie Havasa. Gabinet Maury podał się do dymisji. Przypuszczają, że dotychczasowi ministrowie pozostaną na stanowiskach, prócz ministra oświaty Alba, który wystąpi z gabinetu. Portfel ministra oświaty zatrzyma prawdopodobnie Maura, a to aby uniknąć nowych trudności,

Narady w Berlinie.

BERLIN, 10 października (BK). Gabinet obradował wczoraj do późna w nocy nad notą Wilsona. Sformułowanie odpowiedzi nastąpi prawdopodobnie dzisiaj. Obiegają pogłoski, że będzie można iść dalej na drodze do porozumienia.

Landsdown o sytuacji.

LONDYN, 10 październik (BK). Landsdown wypowiedział się, że nota księcia Maxa do Wilsona jest wyrazem szczerego pragnienia pokoju. Warunki pokoju Wilsona są słuszne. Odnośnie życzenia kanclerza zawarcia zawieszenia broni—powiedział Landsdown,—że zwycięsko postępujące działania wojenne nie mogą być przerwane bez tych gwarancji, których żąda Wilson, gdyż danoby nieprzyjacielowi czas do nabrania oddechu i sposobność zebrania sił.

Finlandja obrała króla.

Helsingfors, 10 października. (B. K.). Sejm przystąpił wczoraj do wyborów króla. Wybór odbył się przez aklamację podczas gdy posłowie powstali z miejsc agrarjusze i kilku republikanów nie podniosło się. Królem Finlandji obrano księcia Fryderyka Karola Heskiego, postanowiono następstwo tronu dla jego potomków.

Zgon Aleksiejewa.

KIJÓW, 11 paźdz. (B. K.). Jenerał Aleksiejew umarł w Jekaterynodarze.

Dymisja Kucharzewskiego.

Pisma warszawskie podają następujące pismo:

Do Najdostojniejczej
Rady Regencyjnej

Mam zaszczyt prosić Najdostojniejszą Radę Regencyjną o niezwłoczne uwolnienie mnie ze stanowiska Prezydenta Ministrów i jednoczesne zwolnienie mnie od misji tworzenia nowego gabinetu.

Obszerniejsze pismo z motywami mojej rezygnacji przedstawię niebawem; tymczasem, nie chcąc aby z mojej przyczyny nastąpiła jakakolwiek zwłoka w tworzeniu nowego gabinetu, pospieszam złożyć to podanie, nadmieniając, iż zawarte w nim postanowienie jest nieodwołalne.

Warszawa, 9 października 1918 r.
Jan Kucharzewski.

* * *

W Warszawie w kołach urzędowych kolportowano w dn. 9 b. m. wiadomość o tem, że Rada Regencyjna zaproponowała utworzenie gabinetu ks. Januszowi Radziwiłłowi z warunkiem, by weszli doń tylko przedstawiciele lewicy demokratycznej.

Przedstawiciele Paznańskiego w Warszawie.

W dn. 9 b. m. przybyli do Warszawy członkowie Koła Polskiego w Berlinie, posłowie Seyda i Trąmpczyński.

Kronika polityczna.

P. Kucharzewski wysłał w dn. 8 b. m. dwie depesze urzędowe. Jedną do kanclerza Rzeszy, drugą do hr. Buriana. Ponieważ tekst ich jest identyczny podajemy więc tylko jedną z nich.

Do Jego Wielkoksiążęcej Wysokości
Ks. Maksa Badeńskiego
Kanclerza Rzeszy Niemieckiej
w Berlinie.

Mam zaszczyt powiadomić Waszą Wielkoksiążęcą Wysokość, że objąłem urząd K. P. Prezydenta Ministrów. Słowa, z któremi Wasza Wielkoksiążęca Wysokość zwróciła się do Najdostojniejszej Rady Regencyjnej, budzą we mnie pełną nadzieję, że w mojem usiłowaniu ofiarowania wszelkich sił dla sprawy mojej Ojczyzny, mogę liczyć na pełne zrozumienie i rzeczowe poparcie Waszej Wielkoksiążęcej Wysokości. Równocześnie mam zaszczyt powiadomić Waszą Wielkoksiążęcą wysokość, że Najd. Rada Reg. w ogłoszonym dziś manifeście postanowiła, co następuje:

1) Rozwiązać Radę Stanu i

2) Powołać Rząd, złożony z przedstawicieli najszerszych warstw Narodu i kierunków politycznych.

3) Złożyć na ten Rząd obowiązek wypracowania wspólnie z przedstawicielami stronnictw politycznych ustawy wyborczej do Sejmu Polskiego, opartej na szerokich zasadach demokratychnych i ustawę tę przedstawić najpóźniej w przeciągu miesiąca do zatwierdzenia i ogłoszenia Radzie Regencyjnej.

4) Sejm niezwłocznie potym zwołać i poddać jego postanowieniu dalsze urządzenie władzy zwierzchniej państwowej, w której ręce Rada Regencyjna, zgodnie ze złożoną przysięgą, władzę ma złożyć.

Jan Kucharzewski.

Uchwały Zjednoczenia Ludowego.

Zarząd główny Zjednoczenia Ludowego powziął jednomyślnie na posiedzeniu dnia 7 października 1918 r. następujące uchwały:

1) Postanowienie Rady Regencyjnej dotyczącej rozwiązania Rady Stanu i szybkiego zwołania sejmu, jest krokiem ze stanowiska narodowego w obecnej chwili korzystnym.

2) Należy powołać natychmist zgromadzenie narodowe, złożone z mężów zaufania wszystkich stronnictw polskich, mających grunt w społeczeństwie, przyczym w znacznej większości uwzględnione być powinny stronnictwa demokratyczne i ludowe.

3) Do zgromadzenia narodowego winni wejść reprezentanci wszystkich dzielnic Polski, tak, aby powołane zgromadzenie było wyrazem Polski zjednoczonej.

4) Zgromadzenie narodowe opracuje niezwłocznie ordynację wyborczą do jednoizbowego Sejmu Polski zjednoczonej, opartą na powszechnym, równym, bezpośrednim i tajnym prawie głosowania. Po przeprowadzonych wyborach Sejm winien się zebrać niezwłocznie i powziąć zasadnicze uchwały, dotyczące ustroju państwa Polskiego.

5) Rząd Polski, tymczasowo powołany aż do zebrania się Sejmu, winien być utworzony z reprezentantów wszystkich żywotnych stronnictw polskich, ze szczególnym uwzględnieniem partji demokratycznych i ludowych.

6) Wobec idących wypadków politycznych odpowiedzialność za losy państwa i narodu Polskiego przechodzi w ręce stronnictw demokratycznych i ludowych. Dziejowa chwila i wielkość odpowiedzialności wymaga od tych stronnictw ideowej i organizacyjnej konsolidacji, aby odeprzeć niebezpieczeństwa zewnętrzne, a rządy Polski utrzymać raz na zawsze w rękach demokracji.

Samodzielne państwo czeskie już jest gotowe!

Klofacz i Kramarz wyrazili pewność w bliskie urzeczywistnienie niepodległości Czech, do których ma być włączonych 14 komitatów węgierskich.

Uznały to już państwa koalicji.

Przyszłe państwo czeskie ma być zupełnie niezawisłe, o demokratycznym ustroju bez arystokracji, oparte o wielką Słowiańszczyznę.

Obecnie kierownictwo narodu spoczywa w rękach Rady Narodowej, która urzęduje w Pradze w permanencji, uważając austrjacki parlament jedynie za mównicę dla zgłaszania swych żądań przed światem.

Jak zaznaczył Klofacz, kierujący mężowie stanu przyszłego państwa czeskiego są już wyznaczeni. Każdej chwili samodzielne, narodowe państwo czeskie może powstać.

Stracenie Guczkowa.

Według informacji „Północnej centrali prasowej" bolszewicy stracili byłego ministra wojny, Guczkowa, oraz wpływowego członka partji październikowców, Kiskilego.

Nowy król Bułgarji.

Nowy król bułgarski, Borys, liczy obecnie 24-ty rok życia. Urodzony w Sofji dnia 30 stycznia 1894 roku, jest przez swą matkę, starszą siostrę cesarzowej Zyty, blizko spokrewniony z cesarskim domem austrjackim. W przeciwieństwie do rodziców, wychowany był w wierze prawosławnej. Wykształcenie wojskowe otrzymał w granicach przyjętych na niemieckich dworach książęcych. W wojsku niemieckim znajduje się à la suite 4-go turyngijskiego pułku piechoty № 72, a także à la suite marynarki niemieckiej.

Król Borys jest jeszcze bezżenny. Dwukrotnie donoszono już o zaręczynach jego. Raz głoszono, że ma się zaręczyć z księżniczką Elżbietą, najstarszą córką królestwa rumuńskich, a następnie, już podczas wojny, krążyły pogłoski o zamierzonych zaręczynach księcia z jedną z księżniczek domu Habsburgów.

Kolonizacja na Wschodzie.

Architekt berliński, Bartschat, rozwija w czasopiśmie „Stadtebau" szeroki plan kolonizacji na Wschodzie. Uważa, że mylne i szkodliwe byłoby, jeżeliby każde z państw kresowych, powstałych na gruzach Rosji, chciało się urządzać oddzielnie, na własną rękę odbudowując się, stosownie do swoich własnych interesów. Przeciwnie, powinna być stworzona centrala państwowa, którąby kierowała jednolicie odbudową wszystkich państw kresowych, aby dla nich, dla istniejącego przemysłu stworzyć warunki odpowiedniej kolonizacji robotniczej na szeroką skalę. Na podstawie szeroko zakrojonego jednolitego planu należałoby wprzód położyć podwaliny przyszłej produkcji, handlu, komunikacji i wogóle przyszłego ukształtowania stosunków gospodarczych. Budowa dróg, kolei, kanałów, portów — wszystko to powinno się czynić pod jednym kontem widzenia: stworzenia szerokiego planu osadniczego dla wszystkich państw kresowych, jako całości.

Niemiecki Związek szkolny.

Sprawozdanie obradującego w Łodzi podczas „tygodnia niemieckiego" Związku szkolnego zaznacza, że związek obejmuje 450 gmin szkolnych w Polsce z budżetem rocznym 1.075.000 mk. Na prezesa związku wybrany został dr. Krusche z Pabianic, dyrektorem został p. Kunitzer.

Związek wysłał depesze do Rady Regencyjnej, polskiego ministra oświaty, do gen.-gubernatora i szefa zarządu cywilnego.

Dzieci chrześcijańskie w „talmud-torze".

O nadzwyczajnych stosunkach bolszewickich opowiadał redakcji gazety żargonowej przybyły świeżo do Warszawy z Petersburga I. Gruenbaum co następuje: „W Witebsku miejscowym „komisarjatem ogólno oświatowym" kieruje

Radomskie Stowarzyszenie Budowlane Lubelska 41. Biuro budowlane przyjmuje wszelkie roboty i wykonywa plany. Hurtownia: blacha ocynkowana, okucia do okien i drzwi,

Teatr Polski H. CZARNECKIEGO

W niedzielę dnia 13 października DWA PRZEDSTAWIENIA

o godz. 4-ej po poł.—ceny zniżone **GRI-GRI** op. w 3 aktach Lincke'go. Tańce — Ewolucje

o godz. 8-ej wiecz.—ceny zwykłe **Targ na dziewczęta** operetka w 3 aktach Jacobi'ego. Tańce — Ewolucje.

żydówka, która chce stosować do szkoły żydowskiej zasady równouprawnienia narodowego. Z tego więc powodu zażądała, aby do żydowskich „Talmud-tor" przyjmowano nietylko żydowskie dzieci, ale i chrześcijańskie".

Szkoła miernicza wojskowa.

Przy inspekcji wyszkolenia wojsk polskich w Warszawie istnieje już od roku wojskowa szkoła miernicza. Celem jej jest przygotowanie wojskowych sił mierniczych na potrzeby armji polskiej. Dotychczas przyjmowani byli do szkoły powyższej jedynie posiadający odpowiedni cenzus aktywni oficerowie i żołnierze wojsk polskich. Obecnie wskutek starań komisji wojskowej, na rozpoczęty przed kilku dniami nowy kurs nauk, przyjęto i b. wojskowych z rozwiązanych formacji polskich, przeważnie z b. I go korpusu. O zainteresowaniu, jakie szkoła wzbudziła w kołach wojskowych świadczy dobitnie napływ kandydatów, których zgłosiło się znacznie więcej niż było miejsca w szkole, wobec tego zaledwie połowa podań mogła być uwzględniona. Na nowy kurs przyjęto w drodze konkursu 62 b. oficerów i b. urzędników wojskowych. Rozpoczęty uroczyście kurs zawiera dwa wydziały—topograficzny i trygonometryczny. Niezamożni słuchacze otrzymywać będą stypendja.

Handel zagraniczny Rosji.

Sekcja Komisarjatu dla handlu i przemysłu opracowała zestawienie zapasów towarów, które mogą być przeznaczone na wywóz. Zestawienia te wykazały, że istnieją wielkie zapasy drzewa, lnu, i konopi i t. d. Skór surowych i wyprawionych można wywieźć na sumę 75.000.000 rubli.

Wedle doniesienia dziennika „Izwiestja", pełnomocnik rządu sowietów prowadzi układy z przedstawicielem Ukrainy w sprawie handlu zamiennego. Ukraina ofiarowała Rosji 2.000.000 pudów węgla, 75.000 pudów lanego żelaza, 100.000 pudów szyn kolejowych i 10.000 pudów połączeń dla szyn. Rosja zamian może dostarczyć Ukrainie: 100.000 pudów papieru, 100.000 pudów nafty, 30.000 pudów cementu, za miljon rubli bielizny, za miljon odzieży, 200 wagonów drzewa i za miljon rubli przyrządów elektrycznych. W stosunku do Niemiec, do tej pory doszła jedna dopiero do skutku tranzakcja, a mianowicie dostawa 30.000 000 miljonów pudów węgla, z których pierwszy transport na statkach nadszedł już do Petersburga, a dalsze ładunki są w drodze. Inne oferty niemieckie są nieznaczne, a dotyczą narzędzi rolniczych i maszyn, artykułów chemicznych i farmaceutycznych. Szwecja ofiarowała Rosji w dużych ilościach artykuły elektryczne i maszyny rolnicze; wzamian ma otrzymać różne towary, ocenione na 3 miljony koron.

Drożyzna podręczników szkolnych.

Dziwna zaiste rzecz, że mając tyle rozmaitych zbiorowych wydawnictw tanich, tyle przystępnych dzieł jubileuszowych, nie możemy jednak doczekać się tego, żeby podręczniki szkolne staniały. Komplet zupełny książek szkolnych kosztuje nieraz sto i więcej koron; iluż to uczniów, pragnących się kształcić, może sobie pozwolić na zbytek podobny? Wielu jest takich, którzy nie mogą płacić koronami za książki, a czują niezbędną potrzebę nauki. Pieniądze, przepłacane za kupno książki, to nieraz kilka dni spędzanych o chlebie i wodzie całych rodzin. Znam takich, którzy pragnąc umożliwić naukę swym dzieciom, sprzedali ostatnią poduszkę i za otrzymane pieniądze nabyli książki szkolne, wymagane przez przełożonych danej szkoły.

Czy wobec tego nie należałoby uczynić książki szkolne przystępniejszemi dla uboższej warstwy społeczeństwa, co wpłynęłoby na zwiększenie oświaty w gromadach?

Jakkolwiek w mieście naszem zawiązane zostały towarzystwa spółdzielcze potrzeb szkolnych, niby o charakterze filantropijnym, które od roku 1917 posiadają swój sklep własny, wszelako stowarzyszenie to sprzedaje podręczniki szkolne znacznie drożej, aniżeli w innych księgarniach radomskich.

Józef Pac.

Dnia 7 października 1918 r.

Co do ostatniej uwagi o cenach w „Potrzebach Szkolnych" podajemy ją na odpowiedzialność całkowitą autora. (Przyp. Redakcji).

Przestroga dla dyplomatów.

W chwili obecnej pisze się tak w naszej jak zagranicznej prasie dużo, może za dużo, o sprawie polskiej. Ma to tę ujemną stronę, że sposób traktowania sprawy, który ze względu na jej doniosłość winien być jędrny i rzeczowy, przechodzi często w gadulstwo.

Stoimy obecnie w przededniu rokowań pokojowych i tym, którzy nas będą na kongresie reprezentowali, musimy jasno powiedzieć, czego od nich oczekujemy.

Musimy jasno stwierdzić przed światem, że Polska za przeszłość i teraźniejszość nikomu wdzięczności nie jest winna, że ją z żadnym państwem nic nie łączy, a z niektóremi dużo dzieli, i że na tej podstawie żadne związki na przyszłość z innymi państwami nie mogą być fundowane, bez względu na obóz, do którego należą. Naród polski, zjednoczony na całej przestrzeni ziem polskich, w myśl uznanej przez obie walczące strony zasady samostanowienia o sobie narodów, może jedynie zapomnieć krzywdy, jakie kiedykolwiek ktokolwiek Mu wyrządził i oświadczyć gotowość do zgodnej pracy nad wspólnym dobrem wolnych narodów z tymi, którzy na przyszłość zobowiązą się, widzieć granicę rozwoju swego narodu tam, gdzie się zaczyna krzywda drugiego narodu.

Polityk polski, który się oprze na takim jasnym programie, może być pewnym poparcia całego narodu. Wszelkie zaś dyplomatyzowanie według starych, a tak już wszędzie zdyskredytowanych metod, gdzie myśli się co innego, mówi co innego a ma zamiar zrobić jeszcze coś trzeciego, u nas w Polsce zwolenników znaleźć nie może, już chociażby z tego względu, że w takiej „grze dyplomatycznej", jako mniej wyrobieni, musimy być zawsze przegrani. Tylko jasna, szczera polityka bez osłonek, jest godną dzisiejszej chwili dziejowej, chociażby chwilowo przyniosła nam zawód i przykrości. Tylko taką politykę cały naród poprze, bo tylko takiej nie będzie się musiał wstydzić przed przyszłymi pokoleniami.

W zaraniu naszej odnawiającej się działalności państwowej nie wprowadzajmy metod tajnej dyplomacji, wszędzie już obecnie potępionych.

Grabicz.

Nauczyciel ludowy

Otrzymujemy powyższy artykuł, który ze względu na poruszaną kwestję, powinien zainteresować nasz ogół.

Gdy dziś zajęto się poważniej oświatą ludową i zapewniono jej doniosłą reformę, wierni swej zasadzie rozpatrywania spraw społecznych, przyjrzyjmy się nauczycielowi ludowemu, byśmy wiedzieli, czy on może spełniać należycie swe zadanie wobec ciężkich warunków życia, spowodowanych obecną drożyzną artykułów pierwszej potrzeby.

Po ukończeniu odpowiedniego zakładu naukowego, nauczyciel mianowany zostaje do szkoły wiejskiej, oddalonej od miasta powiatowego o wiorst kilkanaście i więcej, odgrodzonego od tego ostatniego złemi drogami. Otrzymuje on kilkaście koron pensji miesięcznej, a więc nierównie mniej, aniżeli robotnik analfabeta zarobić może, i prócz tego oddają mu do dyspozycji ruderę, zwaną domem szkolnym, przeważnie pobudowanym na końcu wioski pod cmentarzem, na wydmie piaszczystej, zdala od kościoła, od kancelarji gminnej, od dworu, na gruntach, których niegdyś nikt nie chciał obrabiać i leżały też one najczęściej odłogiem, jako nieużytki. Jeżeli tu i owdzie nieużytek taki dziś został gruntem ornym lub ogrodem, to tylko dzięki jakiemuś nauczycielowi starszemu wiekiem, którego losy przez czas dłuższy na tej posadzie zatrzymały.

Nie potrzeba być wielkim znawcą dusz ludzkich, aby się domyśleć, że samo już otoczenie, a właściwie brak otoczenia nowoprzybyłego z miasta nauczyciela lub nauczycielki zabija moralnie, przygnębia i czyni obojętnym na wszystko, zatruwając serce rozczarowaniem.

Pozostaje więc samotność i książka. Ani na chwilę nie wątpimy, że człowiek, zarabiający sto kilkanaście koron miesięcznie, nie jest w możności ani kupować sobie książek, ani czytać pism przez siebie prenumerowanych.

W ten sposób zaczyna marnieć fizycznie i gnuśnieć moralnie nowa siła, nowa jednostka, od której społeczeństwo chce oczekiwać mozolnej i owocnej pracy. A wartoby jeszcze zapytać jak ten nauczyciel lub ta nauczycielka zabezpieczeni są na wypadek choroby w tych warunkach? Przywieźć lekarza—to koszt, pochłaniający połowę pensji miesięcznej. Lekarstwo również kosztuje.

Jeżeli sumiennie porównamy położenie nauczycieli ludowych tak pod względem materjalnym jak i moralnym, oraz towarzyskim — z położeniem zwykłego robotnika fabrycznego, który ma zabezpieczoną opiekę lekarską i towarzystwo i czytelnię i zarobek, umożliwiający mu byt spokojny, musimy przyjść do wniosku, że społeczeństwo nasze zwęca się formalnie nad tym odłamem swej inteligencji, która podjęła się wychowywać następne pokolenia.

Józef Pac.

Dnia 9 października 1918 r.

Od Wydawnictwa.

Prosimy o rychłe odnowienie przedpłaty w celu uniknięcia przerwy w przesyłce dziennika.

Z GODZINY NA GODZINĘ.

Kalendarzyk. *Dziś:* Maksymiljana B. *Jutro:* Edwarda Kr. W.

Wschód słońca o godzinie 6.19. Zachód o godzinie 6.37.

Kronika miejska.

Radom, 11 października.

= **Zasiłki dla rodzin internowanych.** Sekcja Opieki Komisji Wojskowej (Warszawa, ul. Królewska 35) zdając sobie sprawę z trudnego położenia, w jakim znajduje się część rodzin oficerów, podoficerów i żołnierzy, którzy służyli w polskich formacjach wojskowych, zamierza im przyjść z materjalną pomocą. Wchodzące pod tym względem w rachubę rodziny, mogą wnosić podania do Komisji, zaopatrzone w dowody, że ich żywiciel bądź zmarł, bądź jest obecnie internowany, oraz w dowody miejscowych władz (magistrat, wójt i t. p.) stwierdzające, że ubiegająca się o wsparcie rodzina istotnie znajduje się w ciężkim położeniu materjalnym i zasługiwałaby z tego względu na pomoc z funduszów państwowych. Ponadto należy wymienić w podaniu liczbę osób (płeć, wiek i t. p.) które pozbawione są utrzymania z powodu śmierci, lub internowania ich dawnego żywiciela, oraz wskazać, czy nie posiadają własnej realności (grunt, dom) i czy opłacają komorne, względnie czy pobierają jakiekolwiek wsparcia (skąd i jakie). Szczegóły powyższe winny też być potwierdzone przez wspomniane poprzednio władze.

= **Benefis reżysera Piekarskiego.** W nadchodzący czwartek, dn. 17 b. m. teatr p. Czarneckiego wystawia dramat Vernowa i Harolda — „Mandaryn Wu". Sztukę tę obrał sobie na swój benefis p. Piekarski, powszechnie znany i ceniony w Radomiu artysta, którego nie raz oglądaliśmy w różnych poważnych rolach. W roku bieżącym artysta nie wielkie miał pola do popisu, z powodu wystawiania samych operetek, jednak i w nich tworzone postacie epizodyczne wykazywały zawsze dużą wartość i wrodzone zdolności artysty. Z sezonów ubiegłych pamiętamy go w „Djable i Karczmarce", Ogniem i Mieczem", w „Weselu podczas rewolucji" i wielu innych w których zapisał się zaszczytnie w pamięci naszego miasta. To też należy przypuszczać, że pracę jego oceni nasz ogół należycie i w dniu uroczystym dla każdego artysty da mu dowody swego uznania i sympatji, na które rzetelnie zasłużył.

= **„Pasek" pęka.** Pod wpływem wiadomości pokojowych daje się zauważyć w mieście duża zniżka cen. Pojawiają się artykuły, których nie można już było zupełnie dostać z powodu „wyczerpania się zapasów". Pośród paskarzy panuje popłoch wywołany ewentualnością dopływu nowych towarów. Naprężony do ostateczności „pasek" pęka.

= **Schwytanie złodzieja.** Dn. 9 b. m. o godz. 1 i pół. po poł. służąca mieszkania w domu № 34 przy ul. Wysokiej Ludwińska Z., będąc w kuchni usłyszała szmer w sąsiednim pokoju. Zwabiona tym weszła do pokoju i zobaczyła obcego mężczyznę, który wyjmował z szafy znajdującę się w niej rzeczy. Mężczyzna ów na jej widok uciekł, ale przytomna służąca pobiegła za nim z krzykiem: „chwytajcie złodzieja". Milicjant Borkowski Edward, stojąc na posterunku w pobliżu wspomnianego domu usłyszawszy krzyk rzucił się za biegnącym w stronę Parku Kościuszkowskiego złodziejem, którego po długim szamotaniu się, zdołał zatrzymać i zaprowadzić do Biura Milicji. Schwytany nazywa się Lis J., pochodzi z Kozienic.

= **Kradzieże i obławy.** Z dn. 8 na 9 b. m. w nocy między godz. 12—1 do pokoju p. J. Piotrkowskiego, b. urzędnika Izby Skarbowej, chwilowo zamieszkałego u p. Sudelik przy ul. Dierzkow № 16 zakradli się złodzieje i niepostrzeżeni przez śpiących pp. Piotrkowskich wynieśli wszystką odzież, bieliznę i 500 rb. gotówką. Pan P. w pożyczanym ubraniu musiał iść dać znać do Biura Milicji, która natychmiast zaczęła poszukiwanie. Dzięki też energji milicjantów niezadługo po zameldowaniu tropiąc po śladzie natrafiono na miejsce, między torem kolejowym i szosą kozienicką, gdzie zakopane były skradzione rzeczy. Przyczajeni koło tego miejsca milicjanci czekali na złodziei do wieczora. Koło godz. 7-mej zjawiło się, rzeczywiście, trzech opryszków, ale panujące ciemności udaremniły pogoń za nimi, rzeczy jednak, prócz 500 rb., zwrócone zostały właścicielowi.

Z dn. 9 na 10 b. m. w nocy ze strychu domu № 8 przy ul. Spacerowej skradziono bieliznę Anszen Mendla wartości 500 kor.

Dn. 9 b. m. między godz. 2—3 po południu z mieszkania Alboszta H. skradziono sukienkę granatową wartości 300 kor. i 40 kor. gotówką.

OFIARY

złożone w Administr. „Głosu Radomskiego"

Dla najbiedniejszych m. Radomia—do rozporządzenia Komitetu Ratunkowego—od rodziny ś. p. Tadeusza Wodzińskiego kor. 2.000.

Na biednych: Josek Rotman, za obliżenie komornikowi sądowemu p. Ludwikowskiemu składa kor. 50.

Na Straż Kresową składa p. Jaczniakowski kor. 100.

Zarząd Ogrodów

Dominium „BARTODZIEJE" p. Jedlnsk

posiada na nadchodzący sezon większą ilość szczepów owocowych (czereśnie i śliwki już wyczerpane). Uprasza się o nadsyłanie piśmiennych zgłoszeń, które wobec dużej ilości obstalunków będą uwzględniane kolejno.

1-50

Ze scery i estrady

Z teatru.

Dziś teatr nieczynny z powodu wynajęcia w dniu tym sali.

Jutro, t. j. w niedzielę dwa przedstawienia: o godz. 4-ej po południu operetka „Gri—Gri", pełna oryginalnych melodji, urozmaicona wieloma tańcami.

Wieczorem po raz pierwszy miła i melodyjna operetka „Targ na dziewczęta", w wykonaniu pp.: Trojanowskiej, Józefowiczowej, Bieganskiej, Kossakowskiej, Józefowicza, Kozłowskiego, Szelągowskiego, Nawrockiego, Kisielewskiego i innych.

Obie operetki urozmaicone są tańcami, zastosowanymi odpowiednio z pp. Popielewską i Piotrowskim na czele.

We czwartek „Mandaryn Wu" na benefis sympatycznego artysty p. Piekarskiego.

„Miraż".

Dziś powtórzenie czwartkowego programu premierowego. „Młody Papa" bawił widownię niezmiernie. Reszta doborowego programu będzie wykonana przez cały zespół z pp. Wołowskim, Celińską, Kosińską, Krawczyńskim, Chojnackim, Drwęrckim i innymi na czele.

Informacje c. i k. Biura prasowego.

Galicyjski Bank ludowy, założony przez Bank krajowy z kapitałem 5 miljonów koron przemieniony będzie na Bank górniczo-naftowy. W przedsiębiorstwie tem wezmą udział Bank krajowy, „Merkury", galicyjski Bank krajowy, galicyjski Bank hipoteczny i grupa przemysłowców naftowych. Kapitał ma być podwyższony do 15 miljonów koron.

Z POLSKI i ŚWIATA.

+ **Polskie Archiwum Wojenne we Lwowie** przeniosło się z dniem 15 września r. b. do nowego lokalu, udzielonego mu przez Uniwersytet, przy ulicy Długosza 5

+ **Irkuck we krwi.** Z Tomska donoszą, że w czasie walk i utarczek Czecho-Słowaków z bolszewikami padło w mieście ponad ośm tysięcy ludzi. Miasto jest kompletnie zniszczone. Brak artykułów żywności; od szeregu miesięcy niema światła. Obecnie zarząd miasta spoczywa w rękach socjalnych rewolucjonistów.

+ **Zamordowanie 500 oficerów niemieckich.** „Reichspost" dowiaduje się, że wiceprezes katolickiego towarzystwa szkolnego dr. medycyny Fryderyk Kasper Schwarz, który był jeńcem wojennym na Syberji, został wraz z 15 innymi lekarzami, również jeńcami, i z 500 oficerami niemieckimi zamordowany przez wojska czesko-słowackie. Tylko jednemu lekarzowi z Wiednia udało się zbiedz, a to dzięki temu, że władał językiem serbskim. Przedostał się on do Wiednia i przywiózł wiadomość o owym strasznym pogromie.

+ **Największa siła wodna w Europie.** „Niagara" zaczyna nie na żarty obawiać się europejskiej konkurencji, którą zamierza jej urządzić rzeka Duero, płynąca na granicy Hisspanji i Portugalji. Rzeka ta posiada wodospad o wysokości 27 metrów, który zostanie ujarzmiony turbinami, wytwarzającemi siłę 350.000 k. p

W Bilbao ukonstytuowało się towarzystwo o kapitale zakładowym 150 miljonów pesetów, które posłużyć mają do eksploatacji siły wodnej rzeki Duero. Wytworzony prąd ma być doprowadzony przewodami do całego przemysłowego okręgu miejscowości Bilbao, ażeby w ten sposób wyswobodzić ją od napływu angielskiego węgla. Prądem zostanie także Madryt częściowo zasilany.

Portugalja domaga się również udziału w wytwarzanym przez wodospad Duero prądzie, przyczem zastrzega sobie w szczególności użycie jego siły na wybrzeżach.

+ **Chrześcijanin oszukał żyda.** Żargonowy „Volksblatt" donosi: „W warszawskich kołach paskarskich wre obecnie z powodu następującej historji, która zdarzyła się w tych dniach. Znany paskarz, niejaki S., który przed wojną był zwyczajnym pracownikiem handlowym, a w czasie wojny dorobił się znacznego majątku, miał zachciankę. Pragnął koniecznie zostać obywatelem ziemskim i chciał nabyć duży majątek w gubernji lubelskiej. Dobra oglądał i bardzo mu się spodobały. Ale na przeszkodzie stała bardzo drobna okoliczność: obywatel ziemski, chrześcijanin, nie chciał sprzedać majątku „paskarzowi", jako żydowi. Ponieważ jednak „paskarz" koniecznie chciał posiąść ten majątek, przeto wpadł na taki pomysł:

Zwrócił się do znajomego chrześcijanina z propozycją, że na jego imię kupi majątek. Znajomy zgodził się i sporządzono akt rejentalny na imię tego chrześcijanina. Pieniądze jednak zapłacił „paskarz" S. Potem jednak podstawiony nabywca nie zgodził się, stosownie do umowy odpisać majątek na imię „paskarza", który za to zapłacił 1,500.000 marek. Gdy S. wyczerpał bezskutecznie wszelkie sposoby prywatne w celu oddziaływania na fikcyjnego nabywcę, postanowił wystąpić przeciw niemu sądownie".

+ **Kurs instrukcyjny dla żandarmerji.** Dnia 20 b. m. kończy się w Dęblinie kurs instrukcyjny dla kandydatów do żandarmerji polowej z tej części Polski. C. i k. Jen.-Gubernatorstwo chcąc ułatwić jak największej liczbie zgłaszających się wyćwiczenie zawodowe żandarmerji, otwiera znów nowy kurs, który rozpocznie się w Dęblinie dnia 5 listopada b. r. Kandydatów na ów kurs jest już 120.

PORĘBY ROCZNEJ

około 65 tysięcy stóp kub. pięknego drzewa do nabycia na pniu Pilczyce, pow. Końskie. 1038—2

Spółka Fabryki Maszyn i narzędzi Rolniczych,

przyjmuje roboty w zakres mechaniki wchodzące jako to: Lokomobile, młocarnie, pomoce wszelkich systemów, pompy, hydrauliczne, studzienne, wszelkie roboty ślusarskie, ulica Warszawska № 10.

Z poważaniem „Spółka".

873—0

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży
„W. KARCZEWSKI i S-ka" w Radomiu,
plac 3 Maja № 5.

POSZUKUJE:

1) **Kupna i dzierżawy:** większych i mniejszych majątków ziemskich; 2) **podmiejskich gospodarstw** małych z zabudowaniami i ogrodami. 2) **Kupna domów:** 3) garnituru salonowego, stylowego i gabinetowego, fantazyjnego; 4) dubeltówki 16 lub 20 kal.; 5) spólnika lub pożyczki 60 tysięcy rubli do prowadzenia cegielni.

MA DO SPRZEDANIA:

Place różnej szerokości i długości w Radomiu. **Do odstąpienia dzierżawę majątku ziemskiego blisko Radomia,** 14 włók; ziemia pszenna, rzepakowa i jęczmienna, inwentarz martwy i żywy kompletny, zabudowania w stanie docrym.
Bliższych wiadomości udziela biuro. 963-10

Koncesjonowany Kantor Wymiany

Lubelska 25

kupuje i sprzedaje korony, marki, ruble, monety złote i srebrne. Wymiana uskutecznia się na najdogodniejszych warunkach. Kantor czynny codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz. bez przerwy. 956—4

RYCHARSKA

Akuszerka posiadająca długoletnią praktykę, udziela porad, przyjmuje panie na słabość, zamówienia na wieś, Lubelska 57 1022—12

Tylko dwa dni!!

Będzię sprzedawać się z powodu wyjazdu: kredens, kufer, dywany, surdut i ciepłe jesienne, męskie, palto. Obejrzeć można od 10 do 1-ej i o 4 — 6 Skaryszewska № 25, m. 6. 1064—2

AKUSZERKA

JANINA PIETRZYK

przyjmuje zamówienia, udziela porad, dyskrecja zapewniona, Skaryszewska 3. 846—0

Poszukiwany

do nabycia dworek wiejski z zabudowaniam gospodarskiemi, ogrodem warzywnym i owocowym (około 50 morgów), niedaleko większego miasta i stacji kolejowej. Oferty wprost bez pośredników przyjmuje Administracja „Głosu Radomskiego". 1046—2

Ogrodnik-technik

z wyższem wykształceniem oraz praktyką zagraniczną. były pracownik firm techniczno-ogrodniczych w Warszawie przyjmie zakładanie, projektowanie sadów, parków, urządzanie warzywników dochodowych i t. p. Łaskawe oferty pod „Ogrodnik" w Adm. „Głosu Rad." 1071—1

Przepisywanie i nauka na maszynie, Skaryszewska 17—3. 1058—6

Ogłoszenie.

Komornik Sądowy Ludwikowski, w Radomiu zamieszkały, w myśl art. 1030 pr. cyw, niniejszym ogłasza, że w dniu października 1918 roku o godz. 10 rano w mieszkaniu Bolesława Rudowicza przy ul. Podjazdowej № 10 w Radomiu ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku, należącego do Bolesława Rudowicza, a składającego się z umeblowania, oszacowanego 1015 koron. 1067—1

Chiromantka

ściśle naukowo określa charakter, zdolności, skłonności, los człowieka, przestrzega przed niebezpieczeństwem. Seans 6 koron, od 11—1-ej i od 4—7, ul. Piaski 8, oficyna, I p. 1066—3

OGŁOSZENIA DROBNE.

Alina Kosicka powróciła — udziela lekcji gry fortepianowej — oraz teorji, Warszawska 14. 962—2

Kupię nieczynną GARBARNIĘ. Oferty pod „Garbarnia" przyjmuję Administracja „Głosu Radomskiego". 1030—2

Lekcje francuskiego i literatury oraz korepetycji i przygotowanie do zdania egzaminu z 4-ch klas niższych. 40 koron miesięcznie. Wiadomość w Administr. „Głosu". 1031—2

Przystąpię do spółki handlowej lub do jakiegoś innego przedsiębiorstwa solidnego z kapitałem 2000 rubli. Zgłoszenia pisemne pod „kapitał" do Administracji „Głosu Radomskiego. 1045—2

Dom w Kielcach do sprzedania I piętrowy, narożny z dużym placem i oficynami przy ulicy Bodzentyńskiej i Tadeusza. Wiadomość u właścicielki domu. 1059—1

Do wydzierżawienia w Radomiu przeszło 4 morgi gruntu. Wiadomość Lubelska 80 u p. H. Drobińskiego. 1043-3

Zegarek złoty męski, kryty na rubinach, wyjątkowa grubość kopert, do sprzedania Handlarze wykluczeni. Skaryszewska 3. Tuzinek. 1068—1

Meble. Szafa, toaleta jaworowa, stół rozsuwany, zegar, krzesła, kanapa, skrzynia na mąkę nowa, maszyna—stół, do sprzedania, Skaryszewska 3, Tuzinek. 1069—1

Handlowe sady i parki rysuje. zakłada i oczyszcza, udziela wskazówek ogrodniczych T. K. Czerwiński, Techniczne biuro ogrodnicze, Radom, Lubelska 59, oficyna. 1004—13

Zgubiono dnia 8 października dwa weksle niewypełnione jeden na rb. 100 a drugi na rb. 50 — podpisane przez Masiana Najmana z Wierzbnika, oprócz tego umowa o budowę domu i kontrakty na imię Chaima Hilfa. Uprasza się łaskawego znalazcę o odesłanie za wynadgrodzeniem do Wierzbnika ulica Iłżecka, Chaim Hilf. 1065—2

Podczas napadu na dom Dawida Goldberga w Daleszewicach, gmina Topolice, pow. Opoczyńskiego 27 września 1918 roku, zrabowany został rewers na rubli 8000, wydany przez p. Jana Wielowieyskiego na imię Dawida Goldberga.

Ostrzega się wszystkich przed nabyciem tego rewersu jako pochodzącego z rabunku. 1060—2

Zgubiono legitymację na nazwisko Hindy Zalcman wydaną przez Mag. Rad. dnia 27|1 1917 r. za № 581.

Zgubiono legitymację na nazwisko Franciszka Mularskiego wydaną przez Komendę Obw. Rad. dnia 16|XII 1918 r za № 23413. 1063-1

Zarząd Tow. Akcyjnego „WITULIN"

zawiadamia Pp. Akcjonarjuszów, że ogólne roczne zebranie odbędzie się w Radomiu ul. Szeroka № 10, w dniu 26-go października 1918 roku o godz. 8-ej wieczorem, w razie zaś niedojścia do skutku w ym terminie, odbędzie się powtórne zebranie w temże miejscu w dniu 3 listopada 1918 r. o godz. 8-ej wieczorem. 1052—2

Porządek dzienny ogólnego zebrania:

1) Sprawozdanie za rok operacyjny 1917|18 po dzień 1 lipca 1918 r.
2) Zatwierdzenie bilansu i podział zysków.
3) Wybór jednego członka Zarządu.

Zarząd

5-6 letnie

drzewka owocowe są do sprzedania.

ST. WIERZBICKI.

1070—2

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Poleca:

Tekturę smołowcową, Cement, Wapno, Gwoździe. Rury wodociągowe i kanalizacyjne, Łączniki do rur, Lampki elektryczne.

Radomska Fabryka smarów

WŁAŚCICIELE

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński **„STEMAR"**

BIURO SPRZEDAŻY: Radom — Plac 3-go Maja № 1.

POLECA: **Oleje maszynowe i cylindrowe.**

Smary do osi, trybów, smar do lin stalowych i konopnych.

Tłuszcz „Tovote'a, Dziegieć i t. p.

Redaktor: Henryk Niedźwiedzki. Druk „J. K. Trzebiński"—Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski".

Za pozwoleniem cenzury wojennej.